

Prądnik. Prace Muz. Szafera	27	193–204	2017
-----------------------------	----	---------	------

DOMINIK ZIARKOWSKI

Katedra Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
31–510 Kraków, ul. Rakowicka 27
e-mail: dominik.ziarkowski@uek.krakow.pl

**DREWNIAŃY KOŚCIÓŁ ZE SMARDZOWIC I SPRAWA
JEGO PRZENIESIENIA DO OJCÓW W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM**

**The Wooden Church from Smardzowice and the Issue of its Relocation to
Ojców during the Interwar Period**

Abstract: The article concerns a valuable monument of wooden sacred architecture, that is a church which was erected in Smardzowice in the year 1571. The church had served the local parish until the beginning of the 20th century when a new brick and stone temple was constructed. By that time, the old church had already been in a poor state of repair and as by that time it had ceased to fulfill its cult functions, there arose the idea of its relocation to Ojców. Relying on the so far unpublished materials found in the Diocese Archives in Kielce, the author describes the numerous attempts to relocate the church, undertaken in the 20s and 30s of the 20th c. Ultimately, the wooden church had not been relocated to Ojców, but to the village of Mostek, where it had been moved to in the year 1938.

Key words: sacred architecture, wooden architecture, monument protection, Ojców, Smardzowice

WPROWADZENIE

W miejscowości Smardzowice, będącej od czasów średniowiecza siedzibą parafii, do której należał także Ojców, wznosi się dużych rozmiarów neogotycki kościół z pierwszej połowy XX w. Stanął on obok drewnianego kościoła z XVI stulecia, który wcześniej służył tutejszej społeczności. Ten drewniany zabytek na początku ubiegłego wieku był w złym stanie zachowania, dlatego – wobec budowy nowej świątyni – planowano jego rozbiórkę lub sprzedaż. Ostatecznie budowla trafiła do nowej wówczas parafii w Mostku (powiat miechowski), dokąd została przeniesiona w 1938 r.

Stosunkowo niewielka drewniana świątynia była wielokrotnie wzmiankowana w monografiach dotyczących architektury drewnianej oraz sztuki regionu krakowskiego (Brykowski, Kornecki 1984; Kornecki 1993; Kornecki 1999; Ruszczyk 2001; Krasnowolski 2013), a także w kilku szczegółowych pracach poświęconych dziejom parafii oraz słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Smardzowickiej (Szołdrski 1921; Wróbel 1972; Bugaj 1990). Jedynym opracowaniem dotyczącym bezpośrednio interesującego nas

drewnianego kościoła jest niepublikowana praca Mariana Korneckiego (1996), w której autor zamieścił charakterystykę kościoła pod względem artystycznym, a także dokonał oceny przeprowadzonego tuż przed II wojną światową transferu budowli oraz działań przeprowadzonych przy jej ponownym montażu.

Celem tego artykułu jest poszerzenie wiedzy na temat historii drewnianego kościoła ze Smardzowic o słabo znany aspekt związany z planami jego przeniesienia do Ojcowa w latach 20. i 30. ubiegłego wieku. Do tej pory w literaturze zagadnienia te były jedynie wzmiankowane w opracowaniach poświęconych ojcowskiej kaplicy „Na Wodzie” (Ziarkowski 2015, 2016). Zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach materiały źródłowe pozwalają na dość szczegółową rekonstrukcję wydarzeń związanych z próbami przeniesienia drewnianego kościoła do Ojcowa, gdyż zawierają m.in. korespondencję w tej sprawie prowadzoną przez miejscowych proboszczów z kurią biskupią, a także pisma przesyłane do kurii przez Oddział Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w imieniu którego działał konserwator zabytków dr Andrzej Oleś (1886–1952). Warto zatem podjąć trud odtworzenia tych wydarzeń nawet pomimo faktu, iż ostatecznie cenny zabytek architektury drewnianej nie trafił do Ojcowa.

ZARYS DZIEJÓW PARAFII I DREWNIANEGO KOŚCIOŁA W SMARDZOWICACH

Parafia w Smardzowicach powstała bardzo wcześnie, zapewne jeszcze w końcu XIII w., a najstarsza wzmianka na jej temat pochodzi z roku 1325. Wchodziła wówczas w skład dekanatu prandocińskiego, a około 1340 r. została wcielona do dekanatu wysocickiego. Wieś Smardzowice należała do biskupstwa krakowskiego do połowy XIV w., kiedy to bp Bodzanta wymienił ją z królem Kazimierzem Wielkim na wieś Porębę w bocheńskim. Odtąd Smardzowice były własnością królów polskich, należąc do uposażenia zamku ojcowskiego (Szoldrski 1921, s. 3–4). Już w najstarszych źródłach na temat parafii pojawia się informacja o drewnianym kościele pod wezwaniem św. Małgorzaty. Jego istnienie odnotował również około roku 1470 Jan Długosz. Początkowo parafia była bardzo niewielka, co poświadczają niskie wpłaty na świętopietrze, uiszczane w roku 1328 oraz w 1340, ale z czasem doszło do jej powiększenia. W XV w. wspólnota objęła swym zasięgiem Cianowice, Szczodrkowice i Wielką Wieś, a w XVII jeszcze Maszyce i Prądnik (Falniowska-Gradowska 1995, s. 78–79). Smardzowice należały do starostwa ojcowskiego aż do końca XVIII w. (Wyźga 2016, s. 108). Późniejsze związki Ojcowa ze Smardzowicami polegały na dalszej przynależności do parafii, trwającej aż do roku 1993, kiedy nadzór nad samodzielnym rektoratem w Ojcowie nadano decyzją biskupa kieleckiego parafii Skała (Ziarkowski 2015, s. 213).

Drewniany kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty spłonął w roku 1570. Rok później właściciel pobliskich Cianowic, Jan Cianowski herbu Prus, wybudował z modrzewia drugi kościół pod takim samym wezwaniem (Bugaj 1990, s. 92). Była to budowla tradycyjna, powtarzająca schemat jednonawowego kościoła z niewielkim prezbiterium, wzniesionego według gotyckiego jeszcze schematu więźbowo-zaskrzynieniowego. W dobie baroku kościół zyskał dodatkowe elementy, urozmaicające jego bryłę, a mianowicie wieżyczkę na sygnaturkę, wieżę od zachodu oraz soboty (Kornecki 1993, s. 34). Wygląd świątyni z początku XX w. został utrwalony na wydanej wówczas pocztówce (ryc. 1).



Ryc. 1. Drewniany kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty w Smardzowicach, pocztówka z początku XX wieku. Archiwum Ojcowskiego Parku Narodowego

Fig. 1. Wooden church dedicated to St. Margaret in Smardzowice, a postcard from the beginning of the 20th century. Archives of the Ojców National Park

W kościele od pierwszej połowy XVII w. znajdował się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem (odnotowany po raz pierwszy w roku 1639), otoczony miejscowym kultem. Szczególne nasilenie owego kultu przypadło na drugą połowę XVII w. oraz na XVIII stulecie. Wówczas pojawiło się wiele zapisów dokumentujących cuda i łaski otrzymane za wstawiennictwem Matki Bożej Smardzowickiej (Ziarkowski 2007; Kozibąk 2016). W 1684 r. słynący łaskami wizerunek umieszczono w nowym ołtarzu różańcowym, który znajdował się przy północnej ścianie kościoła (Wróbel 1972, s. 175). W 1731 r. do Smardzowic przybył notariusz apostolski, który urzędowo i pod przysięgą zbierał od wiernych zeznania na temat łask otrzymanych od Matki Bożej Smardzowickiej. Rok później cudowny obraz został przeniesiony (wraz z całym ołtarzem) do prezbiterium kościoła (Szołdrski 1921, s. 21). Wizerunek Matki Bożej ze Smardzowic popularizowały drukowane obrazki, wydawane w końcu XVIII i na początku XIX w.

Po rozbiorach Polski Smardzowice trafiły do zaboru austriackiego, następnie weszły w skład Księstwa Warszawskiego, by wreszcie znaleźć się w granicach podległego rosyjskim carom Królestwa Polskiego, utworzonego w roku 1815. Ze względu na zły stan kościoła, a także rosnącą liczbę wiernych, kolejni proboszczowie starali się o budowę nowego kościoła, jednak na przeszkodzie stawał brak funduszy. Sprawa wzniesienia nowej świątyni nabrała rozpędu dopiero pod koniec XIX w., za czasów ks. Karola Podbielskiego. Świadczy o tym jego list z 1890 r. adresowany do biskupa kieleckiego, w którym proboszcz informuje o zamiarze budowy nowego kościoła przez parafian, ale jednocześnie wyraża przypuszczenie, iż „projekt ich nieprędko zostanie urzeczywistniony”. Z tego względu

pleban postanowił odrestaurować ołtarz przystawiony do zewnętrznej ściany drewnianego kościoła, a w przywołanym liście prosił biskupa o zgodę na odprawianie mszy świętej przy tym odnowionym ołtarzu polowym¹.

Cytowane źródło stanowi jednocześnie jedno z ostatnich świadectw troski proboszczów smardzowickich o stary drewniany kościół, gdyż w późniejszych latach byli oni zaprządnięci głównie budową nowej świątyni. Plany dużego murowanego kościoła o trzech nawach z transeptem i trójbocznie zamkniętym prezbiterium zostały przygotowane w roku 1899², a od roku 1907 stopniowo wznoszono budowlę, choć dalsze kłopoty finansowe, a także wybuch I wojny światowej nie ułatwiały prowadzenia prac (Dyba i in. 2003, s. 43).

Co ciekawe, losem starego kościoła zainteresowało się w roku 1912 warszawskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, interweniując w jego sprawie u biskupa kieleckiego. W krótkim piśmie zamieszczono najważniejsze ustalenia poczynione po oglądzie świątyni przez jednego z delegatów towarzystwa. Starano się wykazać, iż stary kościół może pozostać na swoim miejscu obok nowego, gdyż nie ma między nimi kolizji, co udokumentowano schematycznym planem (ryc. 2). Stan techniczny budowli oceniono jako dobry, wskazując jedynie, że reparacji wymaga gontowy dach. Przede wszystkim jednak podkreślono bardzo dużą wartość kościoła, o którym napisano, że „jest zabytkiem pierwszorzędym, nie mającym wiele sobie równych na ziemiach polskich”³.

Wydaje się jednak, że apel ten pozostał bez większego odzewu zarówno ze strony kurii biskupiej, jak i smardzowickich proboszczów, gdyż brak zachowanej korespondencji na ten temat. Warto natomiast odnotować list ks. Stanisława Raczkowskiego z 1918 r., w którym prosił on konsystorz biskupi w Kielcach o zgodę na odprawianie nabożeństw w bocznej nawie nowego kościoła. Jako argument został podany fakt, że w owej bocznej nawie mogło się zmieścić więcej ludzi niż w starym kościele. Dodatkowo, przeniesienie liturgii do nowej świątyni miało wpłynąć mobilizująco w zakresie prowadzenia dalszych prac wykończeniowych⁴. Prośba ta została rozpatrzona pozytywnie, a niedługo później, w roku 1922, ukończono budowę kościoła (za wyjątkiem wieży, której wznoszenie zakończyło się dopiero w roku 1940). Wówczas uroczyście przeniesiono też cudowny obraz do nowego kościoła (Dyba i in. 2003, s. 43).

STARANIA O PRZENIESIENIE KOŚCIOŁA DO OJCOWA W ŚWIETLE ZACHOWANYCH ŹRÓDEŁ

Po przejściu funkcji liturgicznych przez nowy kościół starsza świątynia stała się właściwie niepotrzebna, a jej stan techniczny szybko się pogarszał. Ilustruje to m.in. fotografia zamieszczona w książce o Władysława Szołdrskiego, na której dobrze widoczna

¹ Pismo proboszcza smardzowickiego ks. Karola Podbielskiego do Biskupa Diecezji Kieleckiej z dnia 10 (22) września 1890 r., Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach (dalej: ADK), Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września 1819 do 19 września 1938 r., sygn. PS-15/1, k. 116.

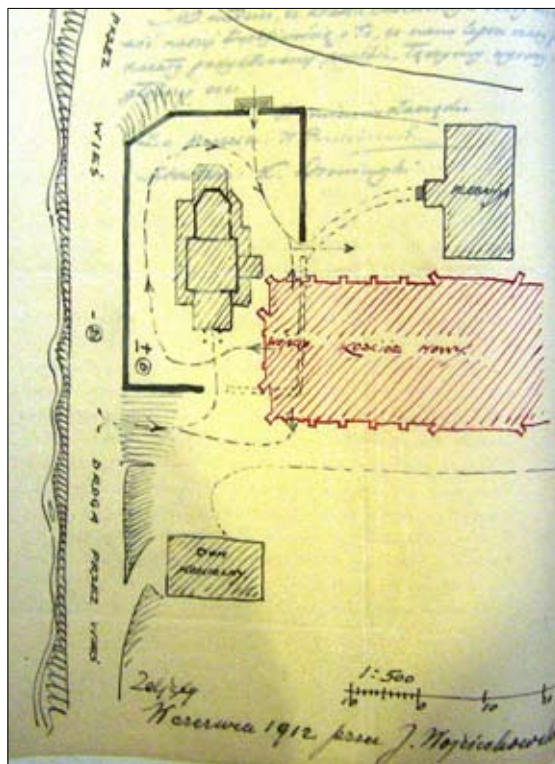
² Ojciec W. Szołdrski (1921, s. 40) podał informację, że projekt sporządził architekt powiatowy Kłajberg. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że nie był on autorem projektu, a jedynie urzędnikiem, który zatwierdził projekt.

³ Pismo Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości do Biskupa Diecezji Kieleckiej z dnia 16 lipca 1912 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września 1819 do 19 września 1938 r., sygn. PS-15/1, k. 147.

⁴ Pismo proboszcza smardzowickiego ks. Stanisława Raczkowskiego do Konsystorza Generalnego Biskupiego w Kielcach z dnia 28 sierpnia 1918 r., ADK, Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września 1819 do 19 września 1938 r., sygn. PS-15/1, k. 152.

Ryc. 2. Plan przedstawiający położenie starego i nowego kościoła w Smardzowicach z 1912 roku. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach

Fig. 2. Plan showing the location of the old and new church in Smardzowice from 1912. Archives of the Diocesan Curia in Kielce



jest wieża z pochylonym gankiem w przyziemiu, wspartym na dwóch profilowanych słupach, a także z ubytkami desek w górnej części (ryc. 3). Pod koniec lat 20. ubiegłego wieku drewniany kościół przyciągnął uwagę dra Andrzeja Olesia, zatrudnionego jako konserwator zabytków w Wojewódzkim Oddziale Kultury i Sztuki w Kielcach. Zwrócił się on z zapytaniem najpierw do proboszcza ze Smardzowic, a później do Kurii Biskupiej w Kielcach o wydanie zgody na przeniesienie zabytku w inne miejsce, proponując teren mającego wówczas powstać osiedla uzdrowiskowego w Ojcowie. Swój postulat argumentował pogarszającym się stanem technicznym nieużytkowanego kościoła⁵. W lakonicznej odpowiedzi z kurii znalazła się informacja, że w Ojcowie jest kaplica, która wystarcza na zaspokojenie „potrzeb religijnych letników”, a ponadto nie ma planów utworzenia w tej miejscowości odrębnej parafii, dlatego przenoszenie tam kościoła ze Smardzowic byłoby nieuzasadnione⁶.

Owa stanowcza i odmowna odpowiedź nie doprowadziła jednak do upadku pomysłu translokacji kościoła do Ojcowa; wręcz przeciwnie – idea ta była żywa przez niemal całą dekadę lat 30. ubiegłego stulecia, o czym świadczy zachowana korespondencja na ten temat. Już latem 1930 r. ówczesny proboszcz smardzowicki, ks. Jan Danilewicz, donosił kurii o bardzo złym stanie zachowania drewnianego kościoła, ponownie przedstawiając propozycję jego przeniesienia do Ojcowa. Tłumaczył, że nie ma środków na otocze-

⁵ Pismo Oddziału Kultury i Sztuki Województwa Kieleckiego do Kurii Biskupiej w Kielcach z dnia 8 lipca 1929 r., tamże, k. 164.

⁶ Pismo z dnia 26 września 1929 r., tamże.



Ryc. 3. Stary kościół w Smardzowicach, fotografia archiwalna w książce Władysława Szoldrskiego (1921)

Fig. 3. Old church in Smardzowice, archival photo in Władysław Szoldrski's book (1921)

nie opieką starego kościoła na miejscu, a sprawy nie ułatwia fakt, że sami parafianie „w zabytkową jego wartość nie wierzą”. Po transferze kościoła oraz jego restauracji, którą przeprowadzić miały wojewódzkie służby konserwatorskie, budowla nadal stanowiłaby własność parafii Smardzowice, do której należał Ojców. W przywołanym piśmie znalazła się informacja, że w tej sprawie miał się niebawem zwrócić bezpośrednio do biskupa kieleckiego konserwator Oleś⁷.

Propozycja przeniesienia zabytkowego kościoła do Ojcowca uzyskała zatem poparcie smardzowickiego proboszcza, lecz najwyraźniej w dalszym ciągu do pomysłu tego nie były przekonane władze diecezji. Niszcząca świątynia została w 1932 r. oficjalnie uznana za zabytek decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, podjętą na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami⁸. Zwolenniczką przeniesienia kościoła do Ojcowca była również księżna Maria Ludwika Czartoryska (1883–1958), właścicielka miejscowości, o czym świadczy list ks. Danilewicza do konsystorza biskupiego w Kielcach z roku 1933, w którym prosił on biskupa o upoważnienie potrzebne do zapisania przez księżną Czartoryską na rzecz parafii Smardzowice placu na Złotej Górze, gdzie miał trafić ów zabytek⁹. Dopiero ta prośba została spełniona i stosowne upoważnienie zostało wystawione 20 lutego 1933 r.

⁷ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Jana Danilewicza do Biskupa Diecezji Kieleckiej z dnia 9 sierpnia 1930 r., tamże, k. 170.

⁸ Pismo Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego do Urzędu Parafialnego w Smardzowicach z dnia 9 lutego 1932 r., tamże, k. 174.

⁹ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Jana Danilewicza do Konsystorza Biskupiego w Kielcach z dnia 16 lutego 1933 r., tamże, k. 189.

Trzy miesiące później doszło w Smardzowicach do zmiany proboszcza – ks. Danilewicza, który został mianowany dziekanem sułszowskim, zastąpił ks. Stefan Cichon. W protokole przejścia parafii wyszczególniono, jako składnik jej majątku, stary kościół drewniany „w stanie godnym politowania”, którego się nie reperuje w związku z planami przeniesienia do Ojcowa¹⁰. Z listu skierowanego przez nowego proboszcza do biskupa kieleckiego w grudniu tego roku wynika, że plany te „utknęły na martwym punkcie” ze względu na brak funduszy potrzebnych na transfer i remont budowli. Jednocześnie zainteresowanie starym kościołem wyraził komitet budowy kaplicy w Będkowicach, który wystąpił do ks. Cichonia z zapytaniem o możliwość jego zakupu¹¹. Pomysł ten najwyraźniej nie zyskał jednak akceptacji władz diecezji, o czym świadczy wydane w maju następnego roku przez bpa Augustyna Łosińskiego (1867–1937) upoważnienie dla plebana smardzowickiego „do nabycia na rzecz rzymskokatolickiej parafii Smardzowice parceli na Złotej Górze w Ojcowie od Administracji XX. Czartoryskich”¹².

Wydanie w krótkim odstępie czasu drugiego podobnego upoważnienia (w 1933 r. dla ks. Danilewicza, a rok później dla jego następcy na stanowisku proboszcza, ks. Cichonia) wyraźnie świadczy, że była zgoda ze strony kurii, aby przenieść zabytek do Ojcowa. Na przeszkodzie stawały jednak kwestie finansowe. Na ten aspekt rzuca nieco światła późniejsze pismo, skierowane w roku 1936 do Kurii Diecezjalnej w Kielcach przez ks. Danilewicza. Były proboszcz smardzowicki stwierdził w nim, że dwa lata wcześniej nie doszło do przejścia przez parafię placu na Złotej Górze, gdyż zarząd uzdrowiska Ojców zażądał zapewnienia, że drewniany kościół zostanie na ów plac przeniesiony i przystosowany do pełnienia funkcji kultowych w ciągu dziesięciu lat (jak można się domyślać – na koszt parafii, która miała w dalszym ciągu być jego właścicielem), na co on nie mógł się zgodzić¹³.

Bez wątpienia te same względy powstrzymały ks. Cichonia przed nabyciem parceli na Złotej Górze, mimo posiadanego biskupiego upoważnienia. Najbardziej cierpiał na wszystkim sam zabytek, a zwłaszcza będąca w bardzo złym stanie wieża kościoła, która groziła nawet zawaleniem. Z tego powodu w październiku 1934 r. proboszcz prosił kurię biskupią o zgodę na jej rozbiórkę i sprzedaż drewna na opał¹⁴. Niedługo później wieża rzeczywiście została rozebrana, co dokumentuje archiwalne zdjęcie, zachowane w kronice parafii Smardzowice, na którym widać obydwie kościoły – nowy (z nieukończoną jeszcze wieżą) oraz stary, już bez wieży (ryc. 4). Po raz kolejny o problemach finansowych stojących na przeszkodzie przeniesieniu drewnianej świątyni do Ojcowa ks. Cichon informował biskupa we wrześniu 1935 r. W tym samym liście znalazła się po raz pierwszy wiadomość o chęci zakupu kościoła przez tworzącą się parafię Mostek, o co prosił tamtejszy proboszcz¹⁵.

¹⁰ Protokół przejścia parafii Smardzowice przez ks. Stefana Cichonia z dnia 30 maja 1933 r., tamże, k. 192–193.

¹¹ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Stefana Cichonia do Biskupa Diecezji Kieleckiej z dnia 11 grudnia 1933 r., tamże, k. 194.

¹² Tamże, k. 199.

¹³ Pismo dziekana sułszowskiego ks. Jana Danilewicza do Kurii Diecezjalnej w Kielcach z dnia 25 marca 1936 r., tamże, k. 201.

¹⁴ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Stefana Cichonia do Kurii Biskupiej w Kielcach z dnia 26 października 1934 r., tamże, k. 198.

¹⁵ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Stefana Cichonia do Biskupa Kieleckiego z dnia 10 września 1935 r., tamże, k. 200.



Ryc. 4. Stary i nowy kościół w Smardzowicach w 1938 roku, fotografia w kronice parafii Smardzowice
 Fig. 4. Old and new church in Smardzowice in 1938, photo in the parish chronicle of Smardzowice

Biskup nie wyraził wówczas jednak zgody na sprzedaż zabytkowego kościoła do Mostku, o czym wiemy z listu ks. Cichonia do ks. Danilewicza, w którym zawarta została również prośba do dziekana sułszowskiego o interwencję w tej sprawie¹⁶. Ks. Danilewicz, w cytowanym uprzednio liście do kurii z marca 1936 r., poparł prośbę ks. Cichonia, dotyczącą sprzedaży kościoła parafii Mostek. Rok później do sprawy ponownie włączył się Urząd Wojewódzki w Kielcach w osobie dra Andrzeja Olesia. Po raz kolejny zaapelował on do kurii o zgodę na przeniesienie drewnianego kościoła do innej miejscowości (np. do Mostku), podkreślając trudności w zabezpieczeniu zabytku na miejscu wobec utraty przez budowlę funkcji kultowej. Konserwator zabytków oferował nadzór nad przeniesieniem i ustawieniem kościoła na nowym miejscu, co miały ułatwić zdjęcia pomiarowe będące w posiadaniu Oddziału Sztuki Województwa Kieleckiego¹⁷.

Dopiero wspomniane interwencje doprowadziły do zmiany stanowiska kurii, która zgodziła się na sprzedaż starego kościoła ze Smardzowic do Mostka. Zachowane archiwalia świadczą, że zgodę taką uzyskał ks. Cichoń w czasie bezpośredniej rozmowy z biskupem w dniu 19 maja 1937 r., w którym rozmawiał na ten temat także z konserwatorem Olesiem¹⁸. Upoważniony przez biskupa do zawarcia umowy o sprzedaż zabytku spotkał się

¹⁶ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Stefana Cichonia do dziekana sułszowskiego ks. Jana Danilewicza z dnia 19 marca 1935 r., tamże, k. 202.

¹⁷ Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Kurii Biskupiej w Kielcach z dnia 19 maja 1937 r., tamże, k. 213.

¹⁸ Pismo proboszcza parafii Smardzowice ks. Stefana Cichonia do Biskupa Diecezji Kieleckiej z dnia 8 czerwca 1937 r., tamże, k. 216.

z komitetem budowy kościoła w Mostku 31 maja tego roku, a efektem negocjacji było sporządzenie umowy przesłanej do akceptacji przez kurię. Kwota sprzedaży została ustalona na 2 tysiące złotych, z czego 200 zł zapłacono w dniu podpisania umowy, a pozostałe 1 800 zł miało być wypłacone przy rozpoczęciu prac rozbiórkowych. Do tych ostatnich komitet chciał przystąpić najpóźniej 7 czerwca 1937 r., niezwłocznie po uzyskaniu ostatecznej akceptacji ze strony władz diecezji¹⁹.

Sprawa jednak się przeciągała, gdyż biskup nie odpowiedział na wezwanie proboszcza ze Smardzowic, który musiał ponawiać swoje prośby o akceptację warunków umowy. W tym samym czasie dość niespodziewanie znów odżyła koncepcja przeniesienia kościoła do Ojcowa, choć już nie na teren osiedla uzdrowiskowego, którego budowy ostatecznie zaniechano. Tym razem powodem planowanego przeniesienia kościoła ze Smardzowic do Ojcowa była gwałtowna burza, mająca miejsce w dniu 22 maja 1937 r. Wezbrane wody Prądnika uszkodziły wówczas środkowy filar ojcowskiej kaplicy „Na Wodzie”, a także przyczyniły się do zamknięcia desek podłogowych. Zarząd Dóbr Ojców rozważał wówczas rozebranie kaplicy, a także sprowadzenie kościoła ze Smardzowic, który miał stanąć na miejscu zakładu kąpielowego „Goplana”, również przewidzianego do rozbiórki. Koncepcja ta zyskała aprobatę księżnej Czartoryskiej, która obiecała wyasygnować na ten cel „większą kwotę materiałami i pieniędzmi”²⁰.

Poinformowany o tych zamierzeniach dr Oleś pismem z dnia 5 czerwca 1937 r. ponownie zwrócił się do kieleckiej kurii z prośbą o zgodę na przeniesienie kościoła do Ojcowa, podkreślając że księżna Czartoryska zobowiązała się pokryć koszty tej inwestycji²¹. Owa ostatnia już próba przeniesienia drewnianego zabytku ze Smardzowic do Ojcowa szybko straciła aktualność, o czym dr Oleś poinformował proboszcza smardzowickiego, ks. Stefana Cichonia, powołując się na pismo z 10 czerwca 1937 r., jakie otrzymał od Zarządu Dóbr Ojców²². Można przypuszczać, że powodem tej szybkiej zmiany decyzji było wycofanie się księżnej Czartoryskiej z propozycji sfinansowania całej akcji. Ostatecznie w Ojcowie rozebrano jedynie dom zdrojowy „Goplana”, zaś kaplicę „Na Wodzie” pozostawiono na swoim miejscu, gdzie znajduje się ona również współcześnie (Ziarkowski 2015, s. 202).

TRANSFER KOŚCIOŁA DO MIEJSCOWOŚCI MOSTEK

Ostateczna rezygnacja Zarządu Dóbr Ojców z pozyskania drewnianego kościoła ze Smardzowic ułatwiła, jak się wydaje, realizację podjętej wcześniej decyzji o translokacji zabytku do miejscowości Mostek, co nastąpiło w latach 1938–1940 (Brykowski, Kornecki 1984, s. 82). W kwestionariuszu o stanie majątkowym parafii Smardzowice, sporządzonym na początku 1941 r., ks. Cichoń wśród swoich dokonań mógł odnotować „uprzątnięcie starego kościółka”²³. Warto dodać, że przedsięwzięcie polegające na przeniesieniu na inne

¹⁹ Umowa dołączona została do cytowanego powyżej listu, tamże, k. 217.

²⁰ Pismo zarządu Dóbr Ojców do konserwatora okręgu kieleckiego dr Andrzeja Olesia z dnia 2 czerwca 1937 r., tamże, k. 220.

²¹ Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Kurii Biskupiej w Kielcach z dnia 5 czerwca 1937 r., tamże, k. 218.

²² Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do proboszcza w Smardzowicach ks. Stefana Cichonia z dnia 2 lipca 1937 r., tamże, k. 222.

²³ Kwestionariusz o stanie majątkowym rzym.-katol. parafii pod wezwaniem św. Małgorzaty P.M. w Smardzowicach, sporządzony dnia 14 stycznia 1941 r. przez ks. Stefana Cichonia, ADK, Akta parafii Smardzowice R. 1939–1972, sygn. PS – 15/2, s. 9.

miejsce drewnianego kościoła nie było wówczas w Polsce ewenementem, gdyż w okresie międzywojennym podobne akcje podjęto łącznie w odniesieniu do 45 świątyń, nie zawsze postępując przy tym zgodnie z zasadami konserwatorskimi (Ruszczyk 2001, s. 122).

W przypadku kościoła ze Smardzowic niekorzystny był fakt, że transfer, a także prace montażowe prowadzono w przededniu wybuchu II wojny światowej, a także w czasie jej trwania, co spowodowało brak nadzoru konserwatorskiego (Ruszczyk 2001, s. 283). Ostatecznie odbudowę ukończono dopiero w roku 1951, dokonując wielu zmian w stosunku do form budowli sprzed jej przeniesienia (ryc. 5). Przede wszystkim zrezygnowano z pierwotnego systemu więźbowo-zaskrzynieniowego, wiążącego nawę i prezbiterium wspólnym dachem o wysokich i stromych połaciach, wprowadzając oddzielne dachy nad obydwoma członami świątyni. Wieża została zrekonstruowana, lecz nadano jej niewłaściwe, zbyt przysadziste proporcje. Zaniechano ponadto odtworzenia malowniczych sobót, dodając za to przybudówki zakrystyjne. Na szczęście zachował się oryginalny gotycko-renesansowy detal ciesielski (odrzwia południowe z nadprożem zamkniętym łukiem w formie oślego z grzbietu i herbem Prus), a także wyposażenie snycerskie z około roku 1740 (Kornecki 1993, s. 34; Krasnowolski 2013, s. 201).



Ryc. 5. Kościół pod wezwaniem Matki Bożej i św. Izydora w Mostku, przeniesiony ze Smardzowic. Fot. D. Ziarkowski

Fig. 5. Church dedicated to St. Mary and St. Isidore in Mostek, relocated from Smardzowice. Photo by D. Ziarkowski

ZAKOŃCZENIE

Z perspektywy kilkudziesięciu lat można się zastanawiać, czy dobrze się stało, że drewniany kościół ze Smardzowic nie trafił do Ojcowa. Na pewno tak cenny zabytek wydatnie wzbogaciłby walory kulturowe miejscowości i utworzonego w 1956 r. Ojcowskiego Parku Narodowego (OPN). Choć w Ojcowie znajduje się dużo drewnianych budowli, zwłaszcza uzdrowiskowych, to brakuje tak dawnych zabytków, jak pochodzący z 2. połowy XVI stulecia kościoł. Pozytywny byłby też fakt pozostania świątyni w obrębie tej samej wspólnoty parafialnej (Ojcow należał do parafii Smardzowice do początku lat 90. XX w.). Z drugiej strony trudno odgadnąć, czy kościół miałby w Ojcowie zapewnianą ochronę, zważywszy że planowano postawić go na terenie osiedla uzdrowiskowego, które ostatecznie nie powstało. Późniejsza koncepcja zakładała zastąpienie kościołem ze Smardzowic nadwyrężonej przez burzę kaplicy „Na Wodzie”, co w oczywisty sposób oznaczałoby kres istnienia tej malowniczej budowli, stanowiącej przecież obecnie jeden z symboli OPN.

Generalnie można żałować, że smardzowickiego kościoła nie udało się przenieść wcześniej, wówczas gdy pojawił się taki pomysł, a więc na przełomie lat 20 i 30. ubiegłego wieku. Bez względu na nowe miejsce docelowe, byłaby wtedy szansa zachować zabytek w niezmienionych formach, czego niestety nie udało się zrobić w niefortunnym czasie tuż przed wybuchem i w czasie trwania II wojny światowej. Ważne jednak, że budowlę w ogóle udało się uratować, nawet za cenę dokonanych w niej przekształceń. Dzięki temu ten ważny składnik dziedzictwa kulturowego okolic Ojcowa zachował się przeniesiony o parędziesiąt kilometrów, gdzie ma zapewnioną ochronę i może pełnić funkcję, dla której przed wiekami został wzniesiony.

PIŚMIENNICTWO

Brykowski R., Kornecki M. 1984. *Drewniane kościoły w Małopolsce południowej*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

Bugaj P. P. 1990. *Obraz Matki Bożej Smardzowickiej*, [w:] *Sanktuaria Diecezji Kieleckiej*, red. W. Łydka. Kielce, s. 92–98.

Dyba O., Kołodziejki S., Marcinek R., Partyka J., Siwek A., Śledzikowski T. 2003. *Dziedzictwo kulturowe okolic Ojcowa*, red. S. Kołodziejki i J. Partyka, Ojców.

Falniowska-Gradowska A. 1995. *Ojców w dziejach i legendzie*. Ojców.

Kornecki M. 1993. *Sztuka sakralna*, [w:] *Natura i kultura w krajobrazie Jury*, t. 1, Kraków.

Kornecki M. 1996. *Kościół w Mostku niegdyś w Smardzowicach*, Stowarzyszenie Historyków Sztuki w Krakowie Sekcja Kościoły Drewniane. Kraków, maszynopis powielany.

Kornecki M. 1999. *Kościół drewniany w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*. Kraków.

Kozibąk A. 2016. *Cuda i łaski doznane przez mieszkańców Ojcowa za sprawą Matki Boskiej Smardzowickiej w świetle XVII i XVIII-wiecznych zapisków księgi cudów*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **26**: 253–260.

Krasnowolski B. 2013. *Leksykon zabytków architektury Małopolski*. Warszawa.

Ruszczyk G. 2001. *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*. Warszawa.

Szołdrski W. 1921. *Kościół i cudowny obraz Najświętszej Panny w Smardzowicach*. Kraków.

Wróbel T. 1972. *Obraz Matki Bożej w Smardzowicach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, **47**, nr 3 i 4: 168–180.

Wyżga M. 2016. *Dolina Prądnika od XVI wieku do czasów współczesnych*, [w:] *Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe*, red. J. Partyka, Ojców, s. 107–154.

Ziarkowski D. 2007. *Matka Boża w Smardzowicach. Czas powstania, historia oraz ikonografia obrazu*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **17**: 227–240.

Ziarkowski D. 2015. *Dzieje kaplicy p.w. św. Józefa Rzemieślnika w Ojcowie w świetle zachowanych źródeł*, „Prądnik. Prace Muz. Szafera”, **25**: 191–220.

Ziarkowski D. 2016. *Dzieje i architektura Kaplicy „Na Wodzie” w Ojcowie*, [w:] *Kaplica „Na Wodzie”*, red. S. Langner, Ojców, s. 29–48.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta konsystorskie parafii Smardzowice od 20 września do 19 maja 1938, sygn. PS – 15/1.

Akta parafii Smardzowice R. 1939–1972, sygn. PS – 15/2.

SUMMARY

In the year 1571 the construction of a wooden church in Smardzowice, founded by Jan Cianowski, the then proprietor of the village, had been completed. The temple consisted of the main nave and a narrower, trilaterally closed presbytery as well as of a quadrangular tower in the facade. The church had been built from larch wood and had a log frame construction, except for the tower which had a post and pillar construction. The temple had served the Smardzowice parish (which included, among others, the village of Ojców) until the year 1918, when services began to be celebrated in a side nave of a new, brick and stone church whose construction had not yet been completed. The old wooden church was in a bad state of repair and that is why, the successive parsons considered its demolition or sale.

The materials preserved in the Diocese Archives in Kielce document the long-standing efforts of the local community to relocate the church to the nearby Ojców, where it could be of service to the residents of the spa and housing estate which were to be built on top of the Złota Góra (Golden Mount). The above initiative was supported by the Art Department of the Provincial Council in Kielce, whose chief spokesman in this cause was monument conservator, Dr. Andrzej Oleś. The latter one corresponded with the Smardzowice parsons as well as with the diocese curia in Kielce. The then proprietress of the village of Ojców, Duchess Maria Ludwika Czartoryska, was also interested in the transfer of the above church; she even agreed to donate a suitable plot to the parish in Smardzowice, so that the relocated church could be reassembled there. Yet the matter dragged on indefinitely and eventually due to a lack of sufficient funding, the construction of the spa housing estate and the transfer of the wooden church to Ojców had been abandoned. The disused church also aroused the interest of other parishes, such as Będkowice and Mostek near Miechów. Ultimately, in the year 1938, the disused temple was relocated precisely to the village of Mostek, which undoubtedly saved this precious monument from total destruction.